

Ruch biblijny i liturgiczny

Nr 6

ROK XIX

1966

N. 3625/5/66.

Textus versio divulgatur

E Curia Metropolitana

Cracoviae, 28. XI. 1966 a.

† CAROLUS

Archiepiscopus

St. Marszowski Vicecancellarius.

DEKRET O APOSTOLSTWIE ŚWIECKICH

PAWEŁ BISKUP

Sługa Sług Bożych

wraz z Ojcami świętego Soboru
na wieczną rzecz pamiątkę

Wstęp

1. Święty Sobór chcąc spotęgować działalność apostołską ludu Bożego¹, zwraca się z troską do wiernych świeckich, o których szczególnie i bezwzględnie koniecznym udziale w posłannictwie Kościoła wspominał już na innych miejscach.² Nigdy bowiem nie może w Kościele zabraknąć apostołstwa świeckich, które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego. Jak samorzutna i jak owocna była tego rodzaju działalność w zaraniu Kościoła, pokazuje jasno samo Pismo św. (por. Dz 11, 19—21; 18, 26; Rz 16, 11—16; Flp. 4, 3).

Nasze zaś czasy wymagają od ludzi świeckich nie mniejszej gorliwości; co więcej, dzisiejsze warunki żądają od nich o wiele intensywniejszego i szerszej zakrojonego apostołstwa. Ustawiczny bowiem przyrost ludności, postęp nauki i umiejętności technicznych, zacieśniające się stosunki międzyludzkie nie tylko rozszerzyły niezmiernie dziedziny apostołstwa świeckich, przeważnie im tylko dostępne, ale wyłoniły nowe problemy, które wymagają od nich baczej czujności i zainteresowania.

Tego rodzaju apostołstwo staje się tym bardziej nagłą potrzebą,

¹ Por. Jan XXIII, *Konst. Apost. Humanae Salutis* z 25 grudnia 1961 AAS 54, s. 7—10.

² Por. Sob. Wat. II, *Konst. dogm. O Kościele*, nr 33 i nn., AAS 57 1965, s. 39 i nn; por. też *Konst. O Św. Liturgii*, nry 26—40, AAS 56, 1964, s. 107—111; por. *Dekr. O społ. środkach przekazywania myśli*, AAS 56, 1964, s. 145—153; por. *Dekr. O ekumenizmie*, AAS 57, 1965, s. 90—107; por. *Dekr. O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, nry 16, 17, 18; por. *Deklaracja O wychowaniu chrześcijańskim*, nry 3, 5, 7.

im bardziej uniezależniły się — zresztą słusznie — liczne dziedziny życia ludzkiego, niekiedy jednak z pewnym odchyleniem od porządku etycznego i religijnego oraz z groźnym niebezpieczeństwem dla życia chrześcijańskiego. Nadto w wielu krajach, gdzie jest bardzo mało kapłanów, albo — jak to niekiedy się zdarza — pozbawia się ich należnej swobody pasterzowania, Kościół bez wysiłku świeckich przestałby prawie istnieć i działać.

Znakiem tej wielorakiej i naglącej potrzeby jest widoczne działanie Ducha Św., który coraz dobitniej uświadamia ludziom świeckim ich własną odpowiedzialność i pobudza ich wszędzie do służenia Chrystusowi i Kościołowi³.

W tym dekrete zamierza Kościół wyjaśnić istotę apostołstwa świeckich, jego charakter i różnorodność a także wyłożyć jego podstawowe zasady oraz podać wskazania duszpasterskie dla skuteczniejszego wprowadzenia go w życie. Mają one wszystkie posłużyć za normę przy rewizji prawa kanonicznego w kwestiach dotyczących apostołstwa świeckich.

R o z d z i a ł I

POWOŁANIE ŚWIECKICH DO APOSTOLSTWA

2. Kościół powstał do życia w tym celu, by szerząc Królestwo Chrystusowe po całej ziemi ku chwale Ojca, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia,¹ i by przez nich skierować rzeczywiście cały świat do Chrystusa. Wszelka działalność Ciała Mistycznego zmierzająca do tego celu nazywa się apostołstwem, które Kościół sprawuje poprzez wszystkie swoje członki, jednak na różne sposoby; powołanie bowiem chrześcijańskie jest ze swej strony również powołaniem do apostołstwa. Podobnie jak w organizmie żywym żaden członek nie zachowuje się biernie, ale uczestnicząc w życiu ciała, bierze równocześnie udział w jego działaniu, tak i w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół, całe ciało „według zakresu działania właściwego każdemu członkowi przyczynia sobie wzrostu” (Ef 4, 16). Co więcej, tak wielka jest w tym ciele więź i zespolenie członków (Ef 4, 16), iż członek, który nie przyczynia się według swej miary do wzrostu ciała, należy uważać za niepożyteczny tak dla siebie, jak i dla Kościoła.

Istnieje w Kościele różnorodność posługiwania, ale jedność posłannictwa. Apostołom i ich następcom powierzył Chrystus urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i mocy. Jednak i ludzie świeccy stawszy się uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego ludu Bożego w Kościele i w świecie². I rzeczywiście sprawują oni apostołstwo przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania ludzi i do

³ Por. Pius XII, *Allok. do Kardynałów* z 18 lutego 1946, AAS 38 1946, s. 101—102; tenże, *Przemów. do robotn. katolic.* z 25 sierpnia 1957, AAS 49, 1957, s. 843.

¹ Por. Pius XI, *Encykl. Rerum Ecclesiae*, AAS 18, 1926, s. 65.

przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych tak, że ich wysiłek w tej dziedzinie daje jawnie świadectwo o Chrystusie i służy zbawieniu ludzi. Ponieważ zaś właściwością stanu ludzi świeckich jest życie wśród świata i spraw doczesnych, dlatego wzywa ich Bóg, by ożywieni duchem chrześcijańskim, sprawowali niczym zaczyn swoje apostołstwo w świecie.

3. Obowiązek i prawo do apostołstwa otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia swojego z Chrystusem — Głową. Wszczępieni bowiem przez Chrztost w Ciało Mistyczne Chrystusa utwierdzeni mocą Ducha Św. przez bierzmowanie, są oni przeznaczani przez samego Pana do apostołstwa. Dostępują poświęcenia na królewskie kapłaństwo i święty naród (por. 1 P 2, 4—10), by przez wszystkie uczynki składać duchowe ofiary i po całej ziemi dawać świadectwo Chrystusowi. Sakramenty natomiast, zwłaszcza Eucharystia udzielają i wzmacniają swą miłość, która jest jakby duszą całego apostołstwa³.

Apostołstwo sprawuje się w wierze, nadziei i miłości, które rozlewa Ducha Św. w sercach wszystkich członków Kościoła. Co więcej, przykazanie miłości, które jest największym poleceniem Pana, przynagla wszystkich wiernych do zabiegania o chwałę Boga przez przyjście Jego Królestwa i o życie wieczne dla wszystkich ludzi, by poznali jednego Boga prawdziwego oraz tego, którego „posłał, Jezus Chrystusa (por. J 17, 3).

Wszystkim zatem wiernym nałożony zostaje obowiązek przyczyniania się do tego, aby wszyscy ludzie na całym świecie poznali i przyjęli boskie orędzie zbawienia.

Dla spełnienia tego apostołstwa udziela wiernym Duch Św., sprawującym dzieło uświęcenia ludu Bożego przez posługę słowa i sakramenty, także innych szczególnych darów (por. 1 Kor 12, 7) *udzielając każdemu tak, jak chce* (1 Kor 12, 11), by *służąc sobie wzajemnie każdy tą łaską jaką otrzymał, przyczyniali się i oni jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej* (1 P 4, 10) do budowania całego ciała w miłości (por. Ef 4, 16). Z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła, w wolności Ducha Św., który *wieje tam, gdzie chce* (J 3, 8) a zarazem w zjednoczeniu z braćmi w Chrystusie, zwłaszcza ze swymi pasterzami, do których należy wydawanie sądu o prawdziwej naturze tych darów i należnym ich używaniu, oczywiście nie w tym celu, aby gasić Ducha, ale by doświadczać wszystkiego i zachować to, co dobre (por. 1 Tes. 5, 12; 19, 21).⁴

4. Ponieważ Chrystus posłany od Ojca jest źródłem i początkiem całego apostołstwa w Kościele, jest rzeczą oczywistą, że owocność apo-

² Por. tamże; Sob. Wat. II, *Konst. dogm. O Kościele*, nr 31, AAS 57, 1965, s. 37.

³ Por. tamże, nr 33, s. 39; por. też nr 10, tamże s. 14.

⁴ Por. tamże, nr 12, s. 16.

stolstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem, według słów Pana: *Kto mieszka we mnie a ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo beze mnie nic uczynić nie możecie* (J 15, 5). To życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej Liturgii.⁵ Tych pomocy powinni świeccy tak używać, aby przy należyтым spełnianiu świeckich zajęć wśród zwyczajnych warunków życiowych, nie oddzielali od swego życia łączności z Chrystusem, ale umacniali się w niej, wykonując swą pracę według Woli Bożej. Na tej drodze mają świeccy ochotnie i radośnie postępować w świętości, usiłując przewycięzać trudności roztropnie i cierpliwie.⁶ Ani troski rodzinne ani inne sprawy świeckie nie powinny pozostawać za sferą ich życia duchowego według słów Apostoła: *Wszystko cokolwiek czynicie w słowie lub uczynku, wszystko w Imię Pana Jezusa (czyńcie), dziękując przez Niego Bogu Ojcu.* (Kol 3, 17).

Takie życie wymaga ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości.

Tylko przez światło wiary i rozważanie słowa Bożego można zawsze i wszędzie poznawać Boga, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (Dz 17, 28), w każdym wydarzeniu szukać Jego woli, widzieć Chrystusa we wszystkich ludziach, czy to bliskich czy obcych, trafnie osądzać prawdziwe znaczenie i wartość rzeczy doczesnych tak w samych sobie jak i w stosunku do celu człowieka. Ci, co posiadają ową wiarę, żyją w nadziei objawienia synów Bożych, pomni na Krzyż i Zmartwychwstanie Pana.

W tej doczesnej pielgrzymce życia, ukryci z Chrystusem w Bogu, wolni od niewoli bogactw, zwracając się do dóbr wiecznotrwałych, wielkodusznym sercem poświęcają się całkowicie szerzeniu Królestwa Bożego i kształtowaniu oraz doskonaleniu porządku spraw doczesnych w duchu chrześcijańskim. Wśród przeciwności tego życia znajdują siłę w nadziei, żywiąc przekonanie, że *utrapień czasu terażniejszego nawet porównać nie można z przyszłą chwałą, która się w nas objawi* (Rz 8, 18).

Przynaglenni miłością, która jest z Boga, świadczą dobro wszystkim, a zwłaszcza braciom we wierze (Gal 6, 10), usuwając *wszelką złość oraz wszelki podstęp i obłudę, zazdrości oraz wszystkie obmowy* (1 P 2, 1), i pociągając w ten sposób ludzi do Chrystusa. A miłość Boża, która *rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Św., który jest nam dany* (Rz 5, 5), uzdalnia ludzi świeckich do wyrażania w swym życiu naprawę ducha błogosławieństw. Idąc za ubogim Jezusem, nie upadają na duchu z powodu niedostatku, ani nie nadymają się z powodu obfitości dóbr doczesnych, naśladowując Chrystusa pokornego nie są chciwi

⁵ Por. Sob. Wat. II, *Konst. o Św. Liturgii*, rozdz. I, nr 11. AAS 56, 1964, s. 102—103.

⁶ Por. Sob. Wat. II, *Konst. O Kościele*, nr 32, AAS 57, 1965, s. 38; por. też nry 40—41, tamże, s. 45—47.

próżnej chwały (por. Gal. 5, 26), nie starają się więcej podobać Bogu niż ludziom, zawsze gotowi opuścić wszystko dla Chrystusa (por. Łk. 14, 26) i prześladowanie cierpieć dla sprawiedliwości (por. Mt. 5, 10), pomni na słowa Pana: *Jeśli kto chce za mną iść, niech się zaprze samego siebie, weźmie krzyż swój i naśladuje mnie* (Mt 16, 24). Pielęgnując między sobą przyjaźń chrześcijańską, spieszą sobie nawzajem z pomocą w każdej potrzebie.

Ta duchowość świeckich winna przybierać szczególne znamiona w zależności od stanu małżeńskiego i rodzinnego, od bezżenności lub wdowieństwa, sytuacji chorobowej, działalności zawodowej i społecznej. Niech więc świeccy nieustannie rozwijają otrzymane przymioty i zdolności odpowiadające owym warunkom życia i nie używają właściwych sobie darów, otrzymanych od Ducha Św.

Poza tym świeccy, którzy idąc za swoim powołaniem, wstąpili do któregoś ze stowarzyszeń lub instytutów zatwierdzonych przez Kościół niech zarazem usiłują przyswoić sobie wiernie szczególne znamię życia duchowego, właściwe tym instytutom.

Niech również cenią sobie wysoko kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski, oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerść, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie.

Doskonałym wzorem takiego życia duchowego i apostołskiego jest Najświętsza Maryja Panna, Królowa Apostołów, która w czasie życia ziemskiego, podobnego do innych, pełnego trosk rodzinnych i pracy, jednoczyła się zawsze najściślej ze swoim Synem i współuczestniczyła w całkiem szczególny sposób w dziele Zbawiciela; teraz zaś wniebowzięta *dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze, oraz narażonymi na niebezpieczeństwa i utra-pienia dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny*⁷. Niech wszyscy z wielką pobożnością oddają Jej cześć i niech powierzają Jej macierzyńskiej opiece swoje życie i apostołstwo.

Rozdział II

CELE APOSTOLSTWA ŚWIECKICH

5. Chrystusowe dzieło odkupienia, mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom dobrej nowiny Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu duchem ewangelicznym i doskonaleniu porządku spraw doczesnych. Świeccy zatem wypełniając to posłannictwo Kościoła, prowadzą działalność apostołską zarówno w Kościele, jak i w świecie, tak w porządku ducho-

⁷ Tamże, nr 62 s. 63; por. także nr 65, tamże s. 64—65.

wym jak i doczesnym; i chociaż te porządki się różnią, to jednak w jednym planie Bożym tak są ze sobą zespolone, że sam Bóg pragnie cały świat przekształcić w Chrystusie w nowe stworzenie, zaczątkowo już tu na ziemi, a w pełni w dniu ostatecznym. Człowiek świecki będąc jednocześnie wyznawcą wiary i obywatelem tego świata, winien się zawsze kierować w obydwu porządkach jednym sumieniem chrześcijańskim.

6. Posłannictwo Kościoła ma na celu zbawienie ludzi, które się zdobywa przez wiarę w Chrystusa i Jego łaskę. Apostolstwo więc Kościoła i wszystkich jego członków zmierza w pierwszym rzędzie do ukazania światu słowem i czynem dobrej nowiny Chrystusa i do udzielania mu Jego łaski. Dokonuje się to głównie przez posługę słowa i sakramentów powierzonych specjalnie duchownym, w której i świeccy mają ważną rolę do spełnienia, aby *byli współuczestnikami w pracy dla prawdy* (3 J 8). I w tej przede wszystkim dziedzinie uzupełniają się wzajemnie: apostołstwo świeckich i posługiwanie duszpasterskie.

Niezliczone okazje nadarzają się świeckim do uprawiania apostołstwa w zakresie szerzenia Ewangelii i uświęcania. Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym posiadają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga; Pan bowiem mówi: *Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli dobre wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie* (Mt. 5, 16).

Tego rodzaju apostołstwo, nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa i słowem, bądź to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, bądź wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwszego życia; *albowiem miłość Chrystusowa przynagla nas* (2 Kor 5, 14) i w sercach wszystkich powinny znaleźć oddźwięk owe słowa Apostoła: *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii* (1 Kor 9, 16)¹.

Ponieważ zaś w naszych czasach powstają nowe zagadnienia i panoszą się nagminnie bardzo niebezpieczne błędy, które usiłują zniszczyć zupełnie religię, porządek moralny i samo społeczeństwo ludzkie, obecny, święty Sobór zachęca gorąco świeckich, by każdy w miarę swoich uzdolnień i wykształcenia, zgodnie z myślą Kościoła wypełniał z większą pilnością swoje zadanie w zakresie wyjaśniania, obrony i odpowiedniego dostosowania zasad chrześcijańskich do problemów obecnej doby.

7. Plan zaś Boży dotyczący świata polega na tym, by ludzie zgodnym wysiłkiem kształtowali porządek spraw doczesnych i ciągle go doskonalili.

Wszystko, co składa się na porządek spraw doczesnych mianowicie: dobra osobiste i rodzinne, kultura, sprawy gospodarcze, sztuka i zajęcia zawodowe, administracja państwowa, stosunki międzynarodowe i inne tym podobne — ich rozwój i postęp stanowią nie tylko pomoce dla

¹ Por. Pius XI, *Encykl. Ubi Arcano* z 23 grudnia 1922, AAS 14, 1922, s. 659; Pius XII, *Encykl. Summi Pontificatus* z 20 października 1939, AAS 31, 1939, s. 442—443.

osiągnięcia przez człowieka celu ostatecznego, ale posiadają też własną, wszczepioną im przez Boga wartość, czy to wzięte same w sobie, czy jako części całego porządku doczesnego: *Bóg widział, że wszystko co uczynił było bardzo dobre* (Rodz 1, 31). Ta naturalna dobroć rzeczy doczesnych otrzymuje jakąś specjalną godność przez ich stosunek do osoby ludzkiej, ponieważ są stworzone dla służenia jej: W końcu spodobało się Bogu zebrać wszystkie rzeczy, tak naturalne jak i nadprzyrodzone, w jedno w Chrystusie, *aby sam we wszystkim zachował pierwszeństwo* (Kol 1, 18). Ale to przeznaczenie nie tylko nie pozbawia porządku doczesnego jego własnej autonomii, własnych celów, praw, środków znaczenia dla dobra ludzi, ale raczej podnosi jego moc i wartość, a równocześnie odpowiada pełnemu powołaniu człowieka na ziemi.

W ciągu historii używanie rzeczy doczesnych uległo wypaczeniu przez ciężkie występki, ponieważ ludzie skażeni grzechem pierwotnym popadli w wiele błędów co do prawdziwego Boga, ludzkiej natury i zasad prawa moralnego; stąd zepsucie obyczajów i instytucji ludzkich, a nierazkto podeptanie samej osoby ludzkiej. Również i w naszych czasach wielu ludzi, przeceniając postęp nauk przyrodniczych i technicznych, skłania się niejako do bałwochwalczej czci rzeczy doczesnych, stając się raczej ich sługami niż panami.

Zadaniem całego Kościoła jest pracować nad tym, aby ludzi uczynić zdolnymi do należytego kształtowania całego porządku rzeczy doczesnych i skierowania go przez Chrystusa do Boga. Obowiązkiem pasterzy jest wyłożyć jasno zasady dotyczące celu stworzenia i używania rzeczy doczesnych, oddać do dyspozycji pomoce moralne i duchowe w tym celu, aby odnowić w Chrystusie porządek spraw doczesnych.

Świeccy zaś powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie i spełniać je bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską. Jako obywatele powinni współpracować ze współobywatelami, działając z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, szukając wszędzie i we wszystkim sprawiedliwości Królestwa Bożego. Porządek spraw doczesnych należy odnowić w ten sposób, by nie naruszając właściwych mu praw, uzgodnić go z bardziej podstawowymi zasadami życia chrześcijańskiego oraz dostosować do różnych warunków miejsca, czasu i ludzi. Wśród dzieł tego rodzaju apostołstwa wysuwa się na pierwszy plan akcja społeczna chrześcijan; Św. Sobór pragnie, by ona rozszerzyła się dziś na wszystkie dziedziny życia i spraw doczesnych, również i na dziedzinę kultury.²

8. Jakkolwiek wszelka działalność apostołska winna się rodzić z miłości i z niej czerpać swe siły, to jednak niektóre dzieła z natury swej są zdadne do tego, by stać się żywym wyrazem samej miłości. Chry-

² Por. Leon XIII, *Encykl. Rerum Novarum*, ASS 23, 1890—1891, s. 647; Pius XI, *Encykl. Quadragesimo Anno*, AAS 23, 1931, s. 190. Pius XII, *Orędzie radiowe* z 1 czerwca 1941. AAS 33, 1941, s. 207.

stus chciał, by były one znakami jego mesjańskiego posłannictwa. (por. Mt 11, 4—5).

Największym przykazaniem w Zakonie jest miłować Boga z całego serca, a bliźniego jak siebie samego (por. Mt 22, 37—40). To zaś przykazanie miłości bliźniego uczynił Chrystus swoim własnym i wzbogacił je nowym znaczeniem, gdy utożsamiając się z braćmi, pragnął stać się przedmiotem miłości, mówiąc: *coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Sam bowiem przyjmując ludzką naturę, związał ze sobą całą ludzkość osobliwą nadprzyrodzoną miłością i solidarnością w jedną rodzinę, a jako znak rozpoznawczy swych uczniów ustanowił miłość słowami: *po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu* (J 13, 35).

A jak w zaraniu swych dziejów Kościół święty łącząc Agape z Wierczerzą Eucharystyczną ukazywał się cały zjednoczony węzłem miłości wokół Chrystusa, tak w każdym czasie daje się rozpoznać po tym znaku miłości, a ciesząc się z podejmowanych przez innych przedsięwzięć, zatrzymuje dla siebie dzieła miłości jako swój obowiązek i niepozbywalne prawo. Dlatego Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych oraz tak zwane dzieła miłosierdzia i wzajemnej pomocy, mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich.³

Tego rodzaju czynności i dzieła stały się dziś bardziej naglące i powszechniejsze, ponieważ wskutek usprawnienia środków komunikacji, odległość między ludźmi została w pewnej mierze przewyżczona, a mieszkańcy całego świata stali się niejako członkami jednej rodziny. Działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątku ludzi i wszystkie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak żywności, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać. Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na zamożnych jednostkach i narodach.⁴

By tego rodzaju praktyka miłości była i objawiała się jako wyższa ponad wszelkie zarzuty i zastrzeżenia, trzeba dostrzegać w bliźnim obraz Boga, wedle którego został stworzony obraz Chrystusa Pana, któremu rzeczywiście ofiaruje się cokolwiek daje się potrzebującemu. Z wielkim taktem należy odnieść się do wolności i godności osoby otrzymującej wsparcie; nie powinno się kłaść czystości intencji jakimkolwiek szukaniem własnej korzyści, czy chęcią panowania.⁵ Najpierw trzeba zadość uczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować tego jako darów miłości, co się należy z tytułu sprawiedliwości; trzeba

³ Por. Jan XXIII, *Encykl. Mater et Magistra*, AAS 53, 1961, s. 402.

⁴ Por. tamże, s. 440—441.

usuwać przyczyny zła, a nie tylko jego skutki; należy tak zorganizować pomoc, by otrzymujący ją wyzwali się powoli od obcej zależności i stawali się samowystarczalni.

Niech więc świeccy wielce sobie cenią i w miarę sił wspierają dzieła miłosierdzia oraz przedsięwzięcia pomocy społecznej czy to prywatne, czy publiczne, a także międzynarodowe, które niosą skuteczną pomoc jednostkom i narodom, znajdującym się w potrzebie, współpracując na tym polu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli⁵.

R o z d z i a ł I I I

RÓŻNE DZIEDZINY APOSTOLSTWA

9. Świeccy prowadzą różnorodną działalność apostołską tak w Kościele, jak i w świecie. W obydwu tych dziedzinach otwierają się różne pola pracy apostołskiej, spośród których pragniemy tu wymienić główne. Są to: wspólnoty kościelne, rodzina, młodzież, środowisko społeczne, sprawy narodowe i międzynarodowe. Ponieważ zaś w naszych czasach kobiety biorą coraz żywszy udział w całym życiu społeczeństwa, dlatego jest sprawą wielkiej wagi większe ich uczestnictwo także na różnych polach działalności apostołskiej Kościoła.

10. Jako uczestnicy funkcji urzędu Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla, mają świeccy swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła. We wspólnotach kościelnych działalność ich jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne. Świeccy bowiem, ożywieni duchem prawdziwie apostołskim, uzupełniają to, czego nie dostaje ich braciom i pokrzepiają ducha zarówno pasterzy, jak i reszty wiernego ludu (por. 1 Kor 16, 17—18), na wzór owych mężów i niewiast, którzy wspomagali Pawła w głoszeniu Ewangelii (por. Dz 18, 26; Rz 16, 3). Oni bowiem, czerpiąc siły z czynnego udziału w życiu liturgicznym swojej wspólnoty gorliwie uczestniczą w ich pracach apostołskich; pociągają do Kościoła ludzi trzymających się może z dala od niego; współpracują usilnie w głoszeniu słowa Bożego, zwłaszcza przez katechizację; oddając na usługi Kościoła swoją wiedzę fachową, usprawniają pracę duszpasterską a także zarządzanie dobraćmi kościelnymi.

Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszechpajac je w powszechność Kościoła.¹ Niech

⁵ Por. tamże, s. 442—443.

⁶ Por. Pius XII, *Allok. do stowarzysz. Pax Romana* z 25 kwietnia 1957, AAS 49, 1957, s. 298—299; a szczególnie Jan XXIII, *Do organiz. FAO* z 10 listopada 1959, AAS 51, 1959, s. 856, 866.

¹ Por. Św. Pius X, *List Apost. z okazji utworzenia 2 nowych parafii* z 1 czerwca 1905, AAS 38, 1905, s. 65—67.

Pius XII, *Allok. do wiernych parafii św. Saby* z 11 stycznia 1953;

świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami,² przedkładać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązania: współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny.

Niech pielęgnują ustawicznie wrażliwość na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pastora zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. Co więcej, by zadość uczynić potrzebom miast i okręgów wiejskich,³ niech nie zacieśniają swej współpracy do granic parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzyć ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne narodowe i międzynarodowe, tym bardziej, że nasilający się ustawicznie ruch ludnościowy, wzrastająca współzależność ludzi i łatwość komunikacji nie pozwalają już, aby jakakolwiek część społeczności pozostawała w izolacji. W ten sposób niech troszczą się o potrzeby ludu Bożego rozsianego po całym świecie; przede wszystkim za własną sprawę niech uważają dzieła misyjne, służąc im pomocą materialną lub nawet własną osobą. Jest to bowiem obowiązkiem i zaszczytem dla chrześcijan oddawać Bogu część dóbr, które od Niego otrzymują.

11. Ponieważ Stwórca wszechrzeczy uczynił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej i przez swoją łaskę uczynił je tajemnicą wielką w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 32), dlatego apostołstwo małżonków i rodzin posiada szczególną doniosłość tak dla Kościoła, jak i dla społeczeństwa świeckiego.

Chrześcijańscy małżonkowie są dla siebie nawzajem, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Oni są pierwszymi zwiastunami wiary i wychowawcami swych dzieci; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej, pielęgnują z wielką troskliwością.

Zawsze było obowiązkiem małżonków, a dziś stanowi najważniejszą część ich apostołstwa: ukazywać i potwierdzać swoim życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego, mocno podkreślać prawo i obowiązek rodziców i opiekunów do chrześcijańskiego wychowania dzieci, bronić godności i prawowitej autonomii rodziny. Niech więc sami rodzice i wszyscy wierni współpracują z ludźmi dobrej woli, by w prawodawstwie cywilnym zabezpieczono bezwzględna nietykalność tych praw. W zarządzaniu społeczeństwem winno się brać pod uwagę potrzeby ro-

Pius XII, *Discorsi e Radiomessaggi* 14, 1952—1953, s. 449—454; Jan XXII, *Allok. do kleru i wiernych diec. albańskiej*, wygłosz. na zamku Gandulfa z 26 sierpnia 1962, AAS 54, 1962, s. 656—660.

² Por. Leon XIII, *Allok. z 28 stycznia 1894*, Acta 14, 1894, s. 424—25.

³ Por. Pius XII, *Allok. do proboszczów etc.* z 6 lutego 1951; Pius XII, *Discorsi e Radiomessaggi* 12, 1950—51, s. 437—443; z 8 marca 1952, tamże 14, 1952—53, s. 5—10; z 27 marca 1953, tamże, s. 585—590.

dzinne, dotyczące mieszkania, wychowania dzieci, warunków pracy, ubezpieczeń społecznych i podatków; w kierowaniu procesem migracji należy bezwzględnie zabezpieczyć wspólnotę życia rodzinnego.⁴

Rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni ona to posłannictwo, jeżeli przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła; jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny, jeżeli wreszcie rodzina świadczyć będzie czynną gościnność i popierać sprawiedliwość oraz inne dobre uczynki, służące wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie. Spośród różnych rodzajów apostołstwa rodzinnego zasługują na wyróżnienie następujące: adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonym, by lepiej przysposobili się do małżeństwa, udział w katechizacji, wspieranie małżonków i rodzin przeżywających trudności materialne lub moralne, zapewnienie starcom nie tylko niezbędnych środków do życia, ale także słusznego udziału w owocach postępu gospodarczego.

Zawsze i wszędzie, ale szczególnie w krajach gdzie po raz pierwszy rzuca się ziarno Ewangelii lub w którym Kościół stawia pierwsze kroki albo znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie, rodziny chrześcijańskie dają bezcenne świadectwo światu o Chrystusie, jeśli prowadzą życie całkowicie zgodne z Ewangelią i świecą przykładem małżeństwa chrześcijańskiego.⁵

Dla łatwiejszego osiągnięcia celów apostołstwa, może okazać się rzeczą odpowiednią, aby rodziny zespały się w jakieś związki.⁶

12. W dzisiejszym społeczeństwie młodzi ludzie wywierają bardzo wielki wpływ.⁷ Warunki ich życia, sposób myślenia jak również samo nastawienie do własnej rodziny uległy znacznej zmianie. Często przechodzą zbyt nagle w nowe środowisko społeczne i gospodarcze. I gdy ustawicznie rośnie ich znaczenie w życiu społecznym a także politycznym, okazują się jakby niezdolnymi do podjęcia we właściwy sposób nowych obowiązków.

⁴ Por. Pius XI, *Encykl. Casti Connubii*, AAS 22, 1930, s. 554; Pius XII, *Orędzie radiowe z 1 stycznia 1941*, AAS 33, 554; 1941, s. 203. Tenże, *Przemów. do delegatów Zjazdu Unii międzynarod. w obronie praw rodziny z 20 września 1949*, AAS 41, 1949, s. 552; tenże, *Przemów. do ojców franc. pielgrzym. do Rzymu z 18 września 1951*, AAS 43, 1951, s. 731; tenże, *Orędzie radiowe na Boże Narodzenie 1952*, AAS 45, 1953, s. 41; Jan XXIII, *Encykl. Mater et Magistra z 15 maja 1961*, AAS 53, 1961, s. 429, 439.

⁵ Por. Pius XII, *Encykl. Evangelii Praecones z 2 czerwca 1951*, AAS 43, 1951, s. 514.

⁶ Por. Pius XII, *Przemów. do delegatów Zjazdu Unii Międzynar. w obronie praw rodziny z 20 września 1949*, AAS 41, 1949, s. 552.

⁷ Por. Św. Pius X, *Allok. do Stowarzysz. Młodzieży Katol. Francji z 25 września 1904—1905*, s. 296—300.

To zwiększone ich znaczenie w społeczeństwie wymaga od nich odpowiednio wzmoczonej działalności apostołskiej; zresztą same naturalne ich właściwości dysponują ich do niej. W miarę jak dojrzewa u nich świadomość własnej osobowości, porywani do życia zapalem i nadmiarem sił, biorą na siebie odpowiedzialność i pragną odegrać swoją rolę w życiu społecznym i kulturalnym; a gdy ten zapal przepaja się duchem Chrystusowym i ożywia posłuszeństwem i miłością do pasterzy Kościoła można się spodziewać po nim niezwykle obfitych owoców. Oni właśnie powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży, przez osobistą działalność apostołską w gronie swoich rówieśników, mając na uwadze środowisko społeczne, w którym żyją.⁸

Niech dorośli starają się nawiązać z młodzieżą przyjacielski dialog, co pozwoli obu stronom po przezwyciężeniu różnicy wieku, poznać się wzajemnie i podzielić się pospół własnymi wartościami. Dorośli powinni pobudzać młodzież do apostołstwa najpierw przykładem, przy sposobności roztropną radą i wydatną pomocą. Młodzi zaś niech żywią wobec starszych szacunek i zaufanie; a chociaż z natury skłaniają się do nowości, winni jednak otaczać należną czią chwalebne tradycje.

Dzieci również mają własną działalność apostołską. Są bowiem w miarę swych sił prawdziwymi świadkami Chrystusa wśród rówieśników.

13. Apostołstwo w środowisku społecznym, a mianowicie staranie się o kształtowanie w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia i obyczajów, praw oraz ustroju własnej społeczności, jest tak dalece żądaniem i obowiązkiem świeckich, że inni nigdy nie potrafią go należycie wypełnić. Na tym polu mogą apostołować między podobnymi sobie. Tutaj uzupełniają świadectwo życia świadectwem słowa.⁹ Tutaj w środowisku pracy czy zawodu, studiów czy miejsca zamieszkania, rozrywki czy spotkań towarzyskich mają sposobność wspomaganie braci.

To posłannictwo Kościoła w świecie wypełniają świeccy przede wszystkim przez zgodność życia z wiarą, dzięki czemu stają się światłością świata; przez rzetelność w każdym zajęciu, dzięki której pociągają wszystkich do umiłowania prawdy i dobra, a wreszcie do Chrystusa i Kościoła; przez miłość braterską, dzięki której, biorąc udział w życiu, pracach, cierpieniach i dążnościach swych braci, powoli i niepostrzeżenie przygotowują serca wszystkich na działanie łaski zbawczej; przez pełną świadomość swojej roli w budowaniu społeczeństwa, dzięki której z chrześcijańską wielkoduszością starają się wypełniać swoje czynności domowe, społeczne i zawodowe. Tą drogą ich sposób postępowania przenika powoli w środowisko, w którym żyją i pracują.

⁸ Por. Pius XII, *List. Apost. do arcybiskupa Montrealu o związkach robot. chrześc.* z 24 maja 1947, AAS 39, 1947, s. 257; *Orędzie radiowe do Związku młodz. JOC* z 3 września 1950, AAS 42, 1950, s. 640—641.

⁹ Por. Pius XI, *Encykl. Quadragesimo Anno* z 15 maja 1931, AAS 23, 194, 1931, s. 225—226.

To apostołstwo winno obejmować wszystkich ludzi danego środowiska i nie pomijać żadnego dobra duchowego czy doczesnego, które da się osiągnąć. Prawdziwi jednak apostołowie nie zadowolają się tylko samą tą działalnością, usiłują głosić Chrystusa bliźnim także i słowem. Wielu bowiem ludzi może usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa jedynie za pośrednictwem bliskich im osób świeckich.

14. Olbrzymie pole do działalności apostołskiej otwiera się na terenie narodowym i międzynarodowym, gdzie głównie świeccy są szafarzami mądrości chrześcijańskiej. Kochając swój naród i pełniąc rzetelnie powinności obywatelskie, winni katolicy poczuwać się do obowiązku popierania prawdziwego dobra wspólnego; niech swoją opinią wywierają nacisk w tym kierunku, by władza świecka była sprawiedliwie wykonywana, a prawa odpowiadały wymogom prawa moralnego i wspólnego dobra. Katolicy biegli w sprawach publicznych i — jak należy — utwierdzeni w wierze oraz nauce chrześcijańskiej niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii.

Niech katolicy starają się usilnie współpracować ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w popieraniu wszystkiego co prawdziwe, co sprawiedliwe, co święte, co godne miłości (por. Flp 4, 8). Niech prowadzą z nimi dialog uprzedzając ich roztropnością i taktem i niech prowadzą badania nad sposobami doskonalenia ustroju społecznego i państwowego w duchu Ewangelii.

Spośród znaków naszych czasów zasługuje na szczególną uwagę wzmagające się stale i nieodwracalnie poczucie solidarności wszystkich narodów; zadaniem apostołstwa świeckich jest troskliwe popieranie go i przekształcanie w szczere i prawdziwe poczucie braterstwa. Nadto świeccy winni mieć na oku teren międzynarodowy i zagadnienia, które się tam wylaniają oraz ich rozwiązania bądź to teoretyczne, bądź praktyczne, zwłaszcza w stosunku do narodów będących na drodze do rozwoju.¹⁰

Wszyscy ci, co pracują wśród obcych narodów lub udzielają im pomocy, niech pamiętają, że stosunki między narodami mają być prawdziwie braterskim współżyciem, przy którym każde ze stron równocześnie daje i otrzymuje. Ci zaś, którzy podróżują, czy to z racji spraw międzynarodowych czy dla interesów lub w celach wypoczynku, niech pamiętają, że wszędzie są podróżującymi głosicielami Chrystusa i niech się zachowują jako tacy.

¹⁰ Por. Jan XXIII, *Encykl. Mater et Magistra* z 15 maja 1961. AAS 53, 1961, s. 448—450.

Rozdział IV

RÓŻNE FORMY APOSTOLSTWA

15. Świeccy mogą prowadzić działalność apostołską bądź to indywidualnie, bądź zrzeszeni w różnych wspólnotach lub stowarzyszeniach.

16. Apostolstwo indywidualne, którego przeobfitym źródłem jest życie prawdziwie chrześcijańskie (por. J 4, 14), stanowi początek i warunek wszelkiego apostolstwa świeckich, również zrzeszonego i nie można go niczym zastąpić.

Do tego rodzaju apostolstwa, zawsze i wszędzie owocnego a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu, chociaż nie mają sposobności lub możności współpracować w stowarzyszeniach.

Wiele jest form pracy apostołskiej, przez które świeccy budują Kościół, uświęcają świat i ożywiają go w Chrystusie.

Szczególną formą apostolstwa indywidualnego, a w naszych czasach również najważniejszym znakiem ukazującym Chrystusa żyjącego w swoich wiernych, jest świadectwo całego życia świeckiego wypływające z wiary, nadziei i miłości. Natomiast przez apostolstwo słowa, które w pewnych okolicznościach jest bezwzględne i konieczne, głoszą świeccy Chrystusa, wyjaśniają i szerzą Jego naukę, każdy stosownie do swych warunków i znajomości rzeczy, a przy tym i sami wiernie ją wyznają.

Współpracując ponadto jako obywatele tego świata w sprawach zmierzających do budowania porządku społecznego i kierowania nim, powinni świeccy szukać w świetle wiary wyższych pobudek działalności w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym, a przy nadarzającej się sposobności ukazywać je innym w przekonaniu, że w ten sposób stają się współpracownikami Boga Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciciela, i przynoszą Mu chwałę.

W końcu niech świeccy przepajają miłością swoje życie i w miarę możliwości dają jej wyraz w czynach.

Niech wszyscy pamiętają, że przez kult publiczny i modlitwę pokutę i dobrowolne podejmowanie trudów oraz utrapień, przez które upodabniają się do cierpiącego Chrystusa (2 Kor, 4, 10; Kol. 1, 24), mogą dotrzeć do wszystkich ludzi i przyczynić się do zbawienia całego świata.

17. To apostolstwo indywidualne jest palącą potrzebą w owych krajach, gdzie swoboda działania Kościoła jest dotkliwie ograniczona. W tych niezmiernie trudnych warunkach świeccy zastępując w miarę możliwości kapłanów z narażeniem swojej wolności a niekiedy i życia, podają naukę chrześcijańską ludziom swego otoczenia; przygotowują ich do życia religijnego i katolickiego sposobu myślenia, skłaniają do częstego przystępowania do Sakramentów, do pobożności zwłaszcza Eucharystycznej¹.

¹ Por. Pius XII, *Allok. do uczestn. Kongresu międzynarod. Apost. Świeck.* z 15 października 1951, AAS 43, 1951, s. 787—788.

Święty Sobór, składając serdeczne dzięki Bogu — który również w naszych czasach nie przestaje wzbudzać ludzi świeckich, heroicznie męźnych wśród prześladowań — obejmuje ich ojcowskim uczuciem i wyraża im swą wdzięczność.

Apostolstwo indywidualne znajduje specjalne pole działania w krajach, gdzie katolików jest mało i żyją w rozproszeniu. Tam to świeccy rozwijając tylko indywidualną działalność apostołską czy to z powodów wyżej wspomnianych, czy też z przyczyn szczególnych, wynikających z ich zajęć zawodowych, mogliby się też z korzyścią zbierać dla wymiany poglądów w małych zespołach, działających bez wszelkich ściśle określonych form ustawowych czy organizacyjnych, by przez to znak wspólnoty Kościoła zawsze ukazywał się innym ludziom jako prawdziwe świadectwo miłości. W ten sposób przez przyjaźń i wymianę doświadczeń udzielając sobie nawzajem pomocy duchowej, nabierają sił do pokonania przeszkód w życiu i działalności zbyt odosobnionej oraz do przynoszenia obfitszych owoców apostołstwa.

18. Wierni jako jednostki są powołani do prowadzenia działalności apostołskiej w różnych warunkach swego życia; powinni jednak pamiętać, że człowiek z natury swojej jest istotą społeczną i że spodobało się Bogu zjednoczyć wierzących w Chrystusa w jeden lud Boży (por. 1 P 2, 5—10) i zespolić w jedno ciało (por. 1 Kor 12, 12). Apostolstwo więc zespołowe odpowiada doskonale zarówno ludzkim, jak i chrześcijańskim potrzebom wiernych, a zarazem ukazuje znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie, który powiedział: *gdzie bowiem dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię moje, tam i ja jestem pośród nich* (Mt. 18, 20).

Dlatego wierni niech sprawują swoje apostołstwo w zjednoczeniu². Niech będą apostołami zarówno w swoich społecznościach rodzinnych, jak i w parafiach i diecezjach, które same w sobie wyrażają wspólnotowy charakter apostołstwa, oraz wolnych zrzeszeniach, jakie postanowili zorganizować.

Apostolstwo zespołowe posiada ogromną doniosłość i dlatego, że praca apostołska czy to w społecznościach kościelnych czy to w różnych ośrodkach wymaga często wspólnego działania. Stowarzyszenia bowiem założone dla celów apostołstwa zespołowego niosą pomoc swym członkom i przysposabiają ich do apostołstwa, odpowiednio ustawiają ich pracę apostołską i nią kierują, tak że o wiele więcej można się po niej spodziewać owoców, niż gdyby każdy działał na własną rękę.

W obecnych zaś warunkach jest rzeczą zgoła konieczną, by w zasięgu działalności ludzi świeckich umacniało się apostołstwo w formie zespołowej i zorganizowanej; tylko bowiem przez ściśte zespolenie sił da się w pełni osiągać cele dzisiejszego apostołstwa i obronić jego owoce³. Przy

² Por. Pius XII, *Allok. do uczestn. Encykl. Le pèlerinage de Lourdes* z 2 czerwca 1957, AAS 49, 1957, s. 26—27; AAS 49, 1957, s. 615.

³ Por. Pius XII, *Allok. do Rady międzynarod. Federacji mężów katol.* z 8 grudnia 1956, AAS 49, 1957 s. 26—21.

tym jest rzeczą szczególnie ważną, by apostołstwo docierało do powszechnej mentalności i warunków społecznych tych, ku którym się zwraca; w przeciwnym razie nie potrafią oni często oprzeć się naciskowi opinii publicznej czy instytucji.

19. Istnieje wielka różnorodność stowarzyszeń apostołskich;⁴ jedne z nich zamierzają służyć ogólnemu, apostołskiemu celowi Kościoła, inne w sposób szczególny stawiają sobie cele głoszenia Ewangelii i uświęcenia; jeszcze inne biorą sobie za cel przepojenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim; inne wreszcie w specjalny sposób dają świadectwo Chrystusowi przez dzieła miłosierdzia i miłości.

Spośród owych stowarzyszeń zasługują na uwagę przede wszystkim te, które akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą. Stowarzyszenia nie są celem dla siebie samych, ale winny służyć posłannictwu Kościoła w odniesieniu do świata; ich skuteczność apostołska zależy od ich zgodności z celami Kościoła oraz od świadectwa chrześcijańskiego i ducha ewangelicznego poszczególnych członków i całego stowarzyszenia.

Wobec zaś postępu instytucji oraz rozwoju dzisiejszego społeczeństwa uniwersalny charakter posłannictwa Kościoła wymaga, aby przedsięwzięcia apostołskie katolików posiadały coraz sprawniejsze formy organizacyjne na szczeblu międzynarodowym. Międzynarodowe organizacje katolickie skuteczniej osiągają swój cel, jeśli zacieśnią się więź między nimi a skupiającymi się w nich stowarzyszeniami i ich członkami.

Zachowując należyty stosunek do władz kościelnych⁵, mają świeccy prawo zakładać stowarzyszenia,⁶ kierować nimi i wstępować do już istniejących. Należy jednak unikać rozpraszania sił, co zdarza się wówczas, gdy bez wystarczającego powodu zakłada się nowe stowarzyszenia i tworzy nowe dzieła lub podtrzymuje się bezpożytecznie przestarzałe stowarzyszenia i metody; nie zawsze też jest wskazane przenosić bezkrytycznie formy organizacyjne, ustanowione w jednym kraju do drugiego⁷.

20. Kilkadziesiąt lat temu w wielu krajach świeccy coraz gorliwiej poświęcający się apostołstwu, zorganizowali różne formy działalności i zrzeszyli się w różne stowarzyszenia, które, zachowując ścisłą łączność z Hierarchią, dążyły i dążą do celów prawdziwie apostołskich. Spośród nich lub także spośród podobnych, dawniejszych instytucji należy wymienić przede wszystkim te, które, choć różne stosowały metody, przyniosły jednak Królestwu Chrystusa bardzo obfite owoce i które, słusznie zalecane i popierane przez papieży i wielu biskupów, otrzymały od nich miano

⁴ Tamże.

⁵ Por. niżej rozdz. V, nr 24.

⁶ Por. Ś w. K ongr. S obor., *Rezolucja Corrienten*. z 13 listopada 1920, AAS 13, 1921, s. 139.

⁷ Por. Jan XXIII, *Encykl. Princeps Pastorum* z 10 grudnia 1959, AAS 51, 1959, s. 856.

Akcji Katolickiej i często określane były jako współpraca świeckich w apostołstwie hierarchicznym⁸.

Te formy apostołstwa, niezależnie od tego, czy noszą nazwę Akcji Katolickiej czy inną, i które w naszych czasach spełniają doniosłe funkcje apostołskie, powstają z zespolenia następujących czynników charakterystycznych:

a) Bezpośrednim celem tego rodzaju organizacji jest apostołski cel Kościoła w zakresie ewangelizacji i uświęcenia ludzi oraz urabiania na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska.

b) Świeccy współpracując we właściwy sobie sposób z Hierarchią, przynoszą swoje doświadczenie i przyjmują odpowiedzialność za kierownictwo tymi organizacjami, za rozeznanie warunków, w jakich ma się prowadzić działalność duszpasterską Kościoła oraz na planowanie i realizację programu działania.

c) Świeccy działają w zjednoczeniu na wzór żywego organizmu, by w ten sposób dobitniej podkreślić wspólnotę Kościoła i spotęgować skuteczność apostołstwa.

d) Świeccy, czy to samorzutnie się poświęcając, czy też zaproszeni do działania i bezpośredniej współpracy z apostołstwem hierarchicznym, prowadzą działalność pod zwierzchnim kierownictwem samej Hierarchii, która może nawet zatwierdzić tę współpracę przez wyraźne udzielenie im mandatu.

Organizacje, które zdaniem Hierarchii posiadają wszystkie te cechy, należy uważać za Akcję Katolicką, chociaż zależnie od potrzeb miejscowych czy narodowych przybierają różne formy i nazwy.

Święty Sobór gorąco zaleca te instytucje, ponieważ odpowiadają one bez wątplenia potrzebom apostołskim Kościoła w wielu krajach. Zachęca kapłanów i świeckich w nich współpracujących, by wyżej wymienione cechy charakterystyczne coraz bardziej wprowadzali w życie i zawsze współpracowali po bratersku z wszystkimi innymi formami apostołstwa w Kościele.

21. Wszystkie stowarzyszenia Apostołskie zasługują słusznie na szacunek; te zaś, które Hierarchia, stosownie do potrzeb miejsca i czasu pochwaliła lub zaleciła albo postanowiła zakładać jako bardziej pilne, winni kapłani, zakonnicy i świeccy najwyższą cenić w miarę możliwości popierać. Spośród nich zaś należy dziś wyróżnić zwłaszcza międzynarodowe stowarzyszenia lub związki katolików.

22. Na szczególny szacunek i uznanie w Kościele zasługują ci świeccy, czy to bezzenni czy małżonkowie, którzy na stałe lub czasowo poświęcają się służbie tych instytucji i ich dzieł, wspierając je swoim doświadczeniem zawodowym.

⁸ Por. Pius XI, *List do Kard. Bertrama* z 13 listopada 1928, AAS 20, 1928, s. 385; Por. też: Pius XII, *Allok. do członków Akcji Katol. Włoskiej* z 4 września 1940, AAS 32, 1940, s. 362.

Wielką radością napełnia Kościół fakt, że z dnia na dzień rośnie liczba świeckich oddających się w pracy w stowarzyszeniach i dziełach apostołskich, czy to we własnym kraju, czy na terenie międzynarodowym, czy to szczególnie w katolickich społecznościach misyjnych i świeżo organizujących się Kościołach.

Niech pasterze Kościoła przyjmują tych świeckich chętnie i z wdzięcznością, niech dbają, by warunki ich życia odpowiadały jak najbardziej wymogom sprawiedliwości, słuszności i miłości, zwłaszcza w tym, co dotyczy godziwego utrzymania ich oraz ich rodzin; niech cieszą się oni koniecznym wykształceniem, wsparciem i zachętą duchową.

R o z d z i a ł V

PORZĄDEK DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ

23. Apostolstwo świeckich, czy to indywidualne, czy zbiorowe winno być włączone wedle należytego planu w apostołstwo całego Kościoła; co więcej, łączność z tymi, których Duch Św. ustanowił, by kierowali Kościołem Bożym (por. 20, 28) stanowi istotny element apostołstwa chrześcijańskiego. Nie mniej konieczna jest współpraca między różnymi poczynaniami apostołskimi, a winna ją uzgadniać Hierarchia.¹

Dla krzewienia bowiem ducha jedności, aby w całym apostołstwie Kościoła jaśniała miłość braterska, by osiągnąć wspólne cele i unikać zgubnego współzawodnictwa, potrzeba wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostołstwa w Kościele, z zachowaniem ich swoistego charakteru.

Najbardziej tego potrzeba wówczas, gdy jakaś szczególna akcja Kościoła wymaga jednomyślności i apostołskiej współpracy kleru, zakonników i świeckich.

24. Obowiązkiem Hierarchii jest popierać apostołstwo świeckich, ustalać zasady i udzielać mu pomocy duchownych, kierować jego działalność ku wspólnemu dobru Kościoła, czuwać nad zachowaniem czystości nauki i porządku.

Apostolat świeckich dopuszcza oczywiście różne sposoby ustosunkowania się do Hierarchii, zależnie od różnych form i dziedzin danego apostołstwa.

Bardzo wiele bowiem istnieje w Kościele przedsięwzięć apostołskich, które zawdzięczają powstanie swobodnej decyzji świeckich i przez nich roztropnie są kierowane. Przez tego rodzaju inicjatywy w pewnych warunkach lepiej może zostać spełnione posłannictwo Kościoła i dlatego

¹ Por. Pius XI, *Encykl. Quamvis Nostra* z 30 kwietnia 1936, AAS 28, 1936, s. 160—161.

część Hierarchia je pochwała i zaleca². Żadna jednak inicjatywa nie może przysięgać miana „katolickiej” bez zgody prawowitej władzy kościelnej.

Niektóre formy apostołstwa świeckich zostają w rozmaity sposób — wyraźnie uznane przez Hierarchię.

Poza tym władza kościelna, kierując się względami na dobro wspólne Kościoła może wybrać niektóre spośród stowarzyszeń i inicjatyw apostołskich, dążących bezpośrednio do celu duchownego i specjalnie je popierać biorąc za nie szczególną odpowiedzialność. W ten sposób Hierarchia, porządkując apostołstwo na różny sposób, stosownie do okoliczności, łączy ściśle jakąś jego formę z własnym zadaniem apostołskim, przy zachowaniu jednak odrębnego charakteru i różnicy obojga, i bez pozbawienia świeckich koniecznej swobody działania wedle własnej inicjatywy. Tego rodzaju decyzja Hierarchii nosi w różnych dokumentach kościelnych nazwę mandatu.

Zdarza się wreszcie, że Hierarchia powierza świeckim pewne żądania, które łączą się bliżej z obowiązkami pasterzy, jak np. głoszenie nauki chrześcijańskiej, uczestnictwo w pewnych czynnościach liturgicznych, opieka duszpasterska. Z tytułu tej misji świeccy w wykonywaniu zadania podlegają całkowicie kierownictwu władzy kościelnej.

Odnosnie do dzieł i instytucji porządku doczesnego, do Hierarchii należy nauczanie i autentyczne wyjaśnianie zasad moralnych, którymi należy się kierować w sprawach doczesnych.

Jej również przysługuje prawo, po dokładnym rozważeniu wszystkiego i zasięgnięciu opinii biegłych, wydawać sąd o zgodności takich dzieł i instytucji z zasadami moralnymi i rozstrzygać czego wymaga zachowanie i rozwój dóbr porządku nadprzyrodzonego.

25. Biskupi, proboszczowie i kapłani tak diecezjalni jak i zakonni niech pamiętają, że prawo i obowiązek apostołowania są wspólne wszystkim wiernym czy to duchownym, czy świeckim, i że w budowaniu Kościoła mają także świeccy swój własny udział³. Dlatego powinni po bratersku pracować razem ze świeckimi w Kościele i dla Kościoła oraz specjalną troską otaczać świeckich przy ich pracach apostołskich⁴.

Należy starannie dobierać kapłanów odpowiednich i dobrze przygotowanych do pomocy w różnych formach apostołstwa świeckich⁵. Ci zaś, którzy oddają się tej posłudze na podstawie misji otrzymanej od Hierarchii, są jej przedstawicielami w swej działalności duszpasterskiej.

Niech troszczą się o należyte ustosunkowanie się świeckich do Hierarchii, zachowując zawsze wierność duchowi i nauce Kościoła. Niech

² Por. Św. Kongr. Sobor., *Rezolucja Corrieten.* z 13 listopada 1920, AAS 13, 1921, s. 137—140.

³ Por. Pius XII, *Allok. do II Kongresu światowego Apost. Świeck.* z 5 października 1957, AAS 49, 1957, s. 927.

⁴ Por. Sob. Wat. II, *Konst. dogm. o Kościele*, nr 37, AAS 57, 1965, s. 42—43.

⁵ Por. Pius XII, *Adhort. Apost. Menti Nostrae* z 23 września 1950, AAS 42, 1950, s. 660.

zabiegają usilnie o krzepienie życia duchowego i zmysłu apostołskiego w stowarzyszeniach katolickich powierzonych swej pieczy; niech w działalności apostołskiej służą im mądrą radą i popierają inicjatywy. Prowadząc ze świeckimi ciągle dialog, niech pilnie szukają nowych metod, celem zapewnienia obfitszych owoców pracy apostołskiej; niech rozwijają ducha jedności zarówno w samym stowarzyszeniu, jak i między nim a innymi.

Zakonnicy natomiast czy to bracia, czy siostry niech wysoko cenią działalność apostołską świeckich. Niech w duchu własnego instytutu i według jego przepisów chętnie poświęcają się sprawie rozwoju ich apostołskich dzieł⁶, niech starają się wspierać, wspomagać i uzupełniać działalność kapłańską.

26. W diecezjach, o ile to możliwe, winny powstać rady, które przy odpowiedniej współpracy kleru diecezjalnego, zakonnego i świeckich wspierałyby działalność apostołską Kościoła zarówno w dziedzinie ewangelizacji i uświęcania, jak i na polu dobroczynności, pracy społecznej oraz innych dziedzinach. Takie ciała doradcze mogą służyć koordynacji różnych stowarzyszeń i dzieł prowadzonych przez świeckich, z zachowaniem własnego charakteru każdego z nich oraz autonomii⁷.

Tego rodzaju rady powinny istnieć — w miarę możliwości również na terenie parafialnym czy międzyparafialnym, międzydiecezjalnym, a także na szczeblu narodowym i międzynarodowym⁸.

Przy Stolicy Apostołskiej należy ponadto utworzyć specjalny sekretariat, by służył pomocą apostołstwu świeckich i pobudzał je do działania. Będzie on stanowił jakby centrum wyposażone w odpowiednie środki dla przekazywania wiadomości o różnych inicjatywach ludzi świeckich. Sekretariat ma być również ośrodkiem badań nad współczesnymi problemami wyłaniającymi się w tej dziedzinie i służyć radą Hierarchii i świeckim w zakresie dzieł apostołskich. W tym sekretariacie winny być reprezentowane różne ruchy i inicjatywy apostołstwa świeckich całego świata, przy czym powinni współpracować w nim ze świeckimi także kapłani i zakonnicy.

27. Z tytułu wspólnego dziedzictwa ewangelicznego, a co za tym idzie wspólnego obowiązku dawania chrześcijańskiego świadectwa staje się bardzo pożądana, a często wprost konieczna współpraca katolików z innymi chrześcijaninami, tak współpraca jednostek jak i wspólnot kościelnych, czy to w podejmowaniu pewnych akcji, czy też w stowarzyszeniach na szczeblu narodowym lub międzynarodowym⁹.

⁶ Por. Sob. Wat. II., *Dekr. O przystosow. odnowie życia zakon.* nr 8.

⁷ Por. Benedykt XIV, *De Synodo Dioeciesana*, I. III, rozdz. IX, nr VII.

⁸ Por. Pius XI, *Encykl. Quamvis Nostra* z 30 kwietnia 1936, AAS 28, 1936, s. 160—161.

⁹ Por. Jan XXIII, *Encykl. Mater et Magistra* z 15 maja 1961, AAS 53, 1961, s. 456—457; por. Sob. Wat. II, *Dekr. O ekumenizmie*, nr 12, AAS 57, 1965, s. 99—100.

Wspólne wartości ludzkie wymagają także często podobnej współpracy chrześcijan realizujących cele apostołskie z tymi, którzy, choć nie są chrześcijanami, uznają te wartości.

Przez taką dynamiczną i roztropną współpracę¹⁰, niezwykle doniosłą na polu działalności doczesnej, świadczą ludzie świeccy o Chrystusie, Zbawicielu świata i o jedności rodziny ludzkiej.

Rozdział VI

PRZYGOTOWANIE DO APOSTOLSTWA

28. Apostolstwo może być w pełni skuteczne jedynie pod warunkiem wielostronnego i pełnego przygotowania. Takiego przygotowania domaga się nie tylko potrzeba stałego duchowego i doktrynalnego postępu człowieka świeckiego, ale także przeróżne okoliczności spraw, osób i zajęć, do których dostosować się musi jego działalność. Przygotowanie do apostolstwa winno się opierać na tych podstawach, które Święty Sobór, już na innych miejscach określił i wyjaśnił¹. Oprócz zwyczajnej formacji, wspólnej ogółowi chrześcijan, liczne formy apostolstwa wymagają także przygotowania specyficznego i szczególnie ze względu na różność osób i warunków.

29. Ponieważ ludzie świeccy na swój sposób uczestniczą w posłannictwie Kościoła, ich formacji apostołskiej nadaje specyficzne znamię charakter świecki właściwy laikatowi i jego duchowości.

Przygotowanie do apostolstwa zakłada z góry jakąś pełną formację humanistyczną, dostosowaną do uzdolnień i warunków życia każdego. Świecki bowiem, znając dobrze świat współczesny, powinien być wrośnięty we własną społeczność i jej kulturę.

Przede wszystkim zaś człowiek świecki niech nauczy się pełnić posłannictwo Chrystusa i Kościoła, przeżywając przez wiarę boską tajemnicę stworzenia i odkupienia, pobudzany przez ożywiającego lud Boży Ducha Sw., który nakłania wszystkich do miłości Boga Ojca oraz świata i ludzi w Bogu.

Takie przygotowanie należy uważać za podstawę i warunek każdego owocnego apostolstwa.

Oprócz przygotowania duchowego potrzebne jest gruntowne przygotowanie doktrynalne, mianowicie z zakresu teologii, etyki i filozofii, zależnie od różnicy wieku, warunków życia i zdolności. Nie wolno również pomijać znaczenia kultury ogólnej łącznie z wykształceniem praktycznym i technicznym.

¹⁰ Por. Sob. Wat. II, s. 100; por. też *Konst. O Kościele*, nr 15, AAS 57, 1965, s. 19—20.

¹ Por. Sob. Wat. II, *Konst. O Kościele*, rozdz. II, IV, AAS 57, 1965, s. 12—21, 37—49; por. też: *Dekr. O ekumenizmie*, nry 4, 6, 7, 12, AAS 57, 1965 ss. 94, 96, 99, 100; por. także wyżej nr 4.

By przygotować świeckich do utrzymania dobrych stosunków z ludźmi, należy wyrabiać u nich wartości prawdziwie ludzkie, przede wszystkim sztukę braterskiego współżycia i współpracy, a także nawiązywania dialogu.

Ponieważ zaś przygotowanie do apostołstwa nie może polegać na samym wyszkoleniu teoretycznym, niech świecki od początku swej formacji zaprawia się — oczywiście stopniowo i roztropnie — do patrzenia na wszystko, oceniania i działania w świetle wiary, do kształtowania i doskonalenia siebie wraz z innymi przez działanie i do wstępowania w ten sposób na drogę czynnej służby Kościoła.² Przygotowanie to, które trzeba stale doskonalić ze względu na wzrastającą dojrzałość osoby ludzkiej i poszerzania się problemów, wymaga coraz głębszego poznania i stosownego działania. W realizowaniu wszystkich wymogów formacji należy mieć zawsze na oku jedność i całość osoby ludzkiej, aby zachować i rozwijać jej harmonijność i równowagę.

W ten sposób włącza się człowiek świecki głęboko i czynnie w samo sedno rzeczywistości doczesnej i skutecznie spełnia swoją rolę w jej kształtowaniu, a równocześnie jako żywy członek i świadek Kościoła uobecnia go i umożliwia jego działanie w dziedzinie spraw doczesnych.³

30. Przygotowanie do apostołstwa winno się rozpocząć od samych początków wychowania dzieci. W szczególnie jednak sposób trzeba wdrażać do apostołstwa młodzież i przepoić ją tym duchem. Przez całe życie należy doskonalić to przygotowanie w miarę, jak tego domagają się nowe obowiązki. Wynika stąd jasno, że na wychowawcach chrześcijańskich spoczywa także zadanie przygotowania do apostołstwa.

Obowiązkiem rodziców jest przysposabiać w rodzinie swe dzieci od najmłodszych lat do coraz lepszego poznawania miłości Boga ku wszystkim ludziom i stopniowo uczyć je, zwłaszcza przykładem, troski o potrzeby bliźniego tak materialne, jak i duchowe. Cała więc rodzina i wspólne jej życie winny stać się niejako praktyczną szkołą apostołstwa.

Ponadto należy tak wychowywać dzieci, by przekraczając krąg rodziny, obejmowały one duchowo społeczności zarówno kościelne, jak i świeckie. Należy włączyć je tak w miejscową społeczność parafialną, by w niej uświadamiały sobie, że są żywymi i aktywnymi członkami ludu Bożego. Kapłani zaś w pracy katechetycznej i w posłudze słowa, w kierownictwie duchowym i w innych czynnościach duszpasterskich niech mają na oku przygotowanie do apostołstwa.

Również szkoły, kolegia i inne katolickie zakłady wychowawcze mają obowiązek wyrabiać u młodzieży sposób myślenia po katolicku oraz rozniecać w niej zapał do działalności apostołskiej. Gdy brak takiego wy-

² Por. Pius XII, *Allok. do I konferencji Międzynar. „boyscouts”* z 6 czerwca 1952, AAS 44, 1952, s. 579—580.

Jan XXIII, *Encykl. Mater et Magistra* z 15 maja 1961, AAS 53, 1961 s. 456.

³ Por. Sob. Wat. II, *Konst. O Kościele*, nr 33, AAS 57, 1965 s. 39.

chowania dlatego, że młodzież albo nie uczęszcza do tych szkół, albo istnieją inne przyczyny, tym bardziej powinni zatroszczyć się o nie rodzice, duszpasterze i stowarzyszenia apostołskie. Nauczyciele zaś i wychowawcy, którzy z racji swego powołania i urzędu uprawiają znakomity rodzaj apostołstwa świeckich winni posiadać konieczną wiedzę i metodę pedagogiczną, by dzięki nim mogli skutecznie przygotowywać młodzież do apostołstwa.

Związki i stowarzyszenia świeckich, mające za zadanie już to apostołstwo, już też inne cele nadprzyrodzone, winny odpowiednio do swego celu i na swój sposób dbać troskliwie i nieustannie o przygotowanie do apostołstwa.⁴ I one właśnie stanowią często normalną drogę do odpowiedniego przygotowania do apostołstwa. W nich bowiem istnieją warunki kształcenia doktrynalnego, duchowego i praktycznego. Ich członkowie spotykają się w małych grupach z kolegami lub przyjaciółmi i omawiają metody oraz wyniki swej działalności apostołskiej i konfrontują swe codzienne postępowanie z Ewangelią.

Tego rodzaju przygotowanie należy tak przeprowadzić, by uwzględnić całość apostołstwa świeckich, które powinno się rozwijać nie tylko w samych grupach stowarzyszeniowych, ale także we wszystkich okolicznościach, przez całe życie, a zwłaszcza w życiu zawodowym i społecznym. Co więcej, każdy winien się sam gorliwie przygotowywać do apostołstwa, co dotyczy zwłaszcza ludzi dojrzałych. Z biegiem lat bowiem duch ludzki staje się coraz bardziej otwarty i każdy przez pilną obserwację może odkryć talenty, którymi Bóg ubogacił jego duszę oraz owocniej wykorzystać charyzmaty, których Duch św. udzielił mu dla dobra braci.

31. Różne formy apostołstwa wymagają również szczególnego i odpowiedniego przygotowania.

a) Co do apostołstwa, ewangelizacji i uświęcania ludzi, świeccy powinni być szczególnie przygotowani do nawiązywania dialogu z bliźnimi wierzącymi czy nie wierzącymi, by wszystkim ukazywać dobrą nowinę Chrystusową.⁵

Ponieważ zaś w naszych czasach różnego rodzaju materializm szerzy się nagminnie wszędzie, nawet wśród katolików, świeccy powinni nie tylko pilnie studiować doktrynę katolicką, szczególnie te jej artykuły, które są zaczepiane, ale także przeciwstawiać wszelkim formom materializmu świadectwo życia ewangelicznego.

b) Co do odnawiania w duchu chrześcijańskim porządku spraw doczesnych winno się świeckich pouczyć o prawdziwym znaczeniu i wartości dóbr doczesnych tak samych w sobie, jak i w stosunku do wszystkich celów osoby ludzkiej. Niech się zaprawiają do właściwego używania

⁴ Jan XXIII, *Encykl. Mater et Magistra* z 15 maja 1961, AAS 53, 1961, s. 455.

⁵ Por. Pius XII, *Encykl. Sertum Laetitiae* z 1 listopada 1939, AAS 31, 1939, s. 643—644; por. tenże, *Do „laureatów” Akcji Katol. Włoskiej* z 24 maja 1953.

rzeczy doczesnych i organizowania instytucji, mając zawsze na uwadze dobro wspólne według zasad moralnej i społecznej nauki Kościoła. Niech świeccy przyswoją sobie zwłaszcza zasady i wnioski nauki społecznej tak, by byli zdolni przyczyniać się ze swej strony zarówno do rozwoju nauki, jak też do należytego stosowania owych zasad w poszczególnych wypadkach.⁶

c) Ponieważ uczynki miłości i miłosierdzia są wspólnym świadectwem życia chrześcijańskiego, przygotowanie do apostołstwa winno prowadzić też do ich praktykowania, by wierni uczyli się od samego dzieciństwa współżuć braciom i wspomagać ich wielkodusznie w potrzebie.⁷

32. Wiele środków pomocniczych stoi do dyspozycji świeckich oddanych apostołstwu, jak: sesje, kongresy, dni skupienia, ćwiczenia duchowe, częste zjazdy, konferencje, książki, komentarze służące do zdobycia głębszego poznania Pisma św. i nauki katolickiej, do karmienia życia duchowego i do poznania warunków panujących na świecie oraz do znalezienia i wypróbowania stosownych metod.⁸

Owe pomoce w zakresie przygotowania uwzględniają różne formy apostołstwa w tych środowiskach, gdzie się je prowadzi.

W tym celu zostały też powołane do życia ośrodki lub wyższe instytucje, które przyniosły już doskonałe owoce.

Święty Sobór cieszy się z tego rodzaju inicjatyw rozwijających się już w wielu krajach i wyraża życzenie, by podejmować je również w innych miejscach, gdzie zajdzie tego potrzeba.

Ponadto należy zakładać ośrodki dokumentacji i studiów dla wszystkich dziedzin apostołstwa, nie tylko w zakresie teologii, ale także antropologii, psychologii, socjologii, metodologii, by pełniej rozwijały się uzdolnienia ludzi świeckich; mężczyzn i kobiet, młodzieży i dorosłych.

33. Święty Sobór wzywa więc usilnie w Imię Pana wszystkich świeckich, by chętnie, wielkodusznie i skwapliwie odpowiedzieli na wołanie Chrystusa, który w tej godzinie natarczywiej ich zaprasza i na natchnienie Ducha Świętego. Młodzi niech uważają to wezwanie za skierowane szczególnie do siebie i niech je przyjmą z zapałem i wielkodusznie. Sam bowiem Pan przez ten Święty Sobór zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając jego sprawę za swoją własną (por. Flp. 2, 5), zespalali się w jego zbawczym posłannictwie, i wysłał ich znowu do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam ma przyjść (por. Łk. 10, 1), by poprzez różne formy i metody jednego apostołstwa Kościoła, które trzeba ustawicznie dosto-

⁶ Por. Pius XII, *Allok. do Uczestników Kongresu Światowego Związku Młodzieży Żeńskiej Katolickiej* z 18 kwietnia 1952, AAS 44, 1952, s. 414—419; por. tenże: *Allok. do Chrześcij. Stowarzyszeń Robotników Wioskich (ACLI)* z 1 maja 1955, AAS 47, 1955, s. 403—404.

⁷ Por. Pius XII, *Do Delegatów Związków Stowarzyszeń Dobroc.* z 27 kwietnia 1952, AAS 44, 1952, s. 470—471.

⁸ Por. Jan XXIII, *Encykl. Mater et Magistra* z 15 maja 1961, AAS 53, 1961, s. 454.

sowować do nowych potrzeb czasu, okazywali się jego współpracownikami, wyróżniającymi się zawsze w pracy Pańskiej, wiedząc, że trud ich nie jest daremny w Panu (Por. 1 Kor 15, 58).

Wszystko to, co wyrażone zostało w tym Dekrecie, w całości i szczegółach, zyskało uznanie Ojców Świętego Soboru. My, na mocy udzielonej nam przez Chrystusa władzy Apostolskiej, wraz z Czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym to zatwierdzamy, stanowimy i ustalamy i te postanowienia soborowe polecamy ogłosić na chwałę Bożą.

W Rzymie, u św. Piotra, w dniu 18 listopada 1965 roku.

Ja, PAWEŁ, Biskup Kościoła Katolickiego

(Następują podpisy Ojców)

Ks. Adolf Janczak SCJ, Kraków

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ŚMIERĆ CHRYSZTUSA

Dekret Soboru Watykańskiego II o religiach niechrześcijańskich, w części dotyczącej Żydów stwierdza, że Kościół nie może zapomnieć, iż objawienie starotestamentowe otrzymał za pośrednictwem Izraela. Kościół wierzy, że Chrystus pojednał Żydów i pogan przez swój Krzyż¹. W dalszym ciągu deklaracja przypomina, cytując słowa listu do Rzymian: *Są to Izraelici, do których należy przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, kult i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała* (9, 4—5), Syn Maryi Dziewicy. Wprawdzie Jerozolima, według świadectwa Pisma świętego, nie poznała czasu nawiedzenia (Łk 19, 14). Wprawdzie Żydzi w przygniatającej większości nie przyjęli Ewangelii, a wielu z nich nawet przeszkadzało w jej rozpowszechnianiu (Rzym 11, 28). A jednak, według św. Pawła, Żydzi pozostali drogimi Bogu: *Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne* (Rzym 11, 28—29). I chociaż władze żydowskie wydały Chrystusa na śmierć, Sobór mocno podkreśla, że błędem jest obciążać wszystkich Żydów współczesnych Chrystusowi, a tym bardziej współczesnych nam, odpowiedzialnością za śmierć Chrystusa². Z historycznego bowiem punktu widzenia tylko mała grupka Żydów i Rzymian jest winną śmierci Jezusa. Sam Jezus jednak nawet i za nich modlił się: *Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią* (Łk 23, 34). Z teologicznego zaś punktu widzenia winni śmierci Jezusa są grzesznicy wszystkich czasów i narodów. Każdy bowiem grzech prowadzi Go na Golgotę. Nie można zatem tylko na Żydów zrzucić odpowiedzialności za śmierć Chrystusa, ani uważać ich za bogobójców³.

¹ Deklaracja: *Nostra aetate*, 4.

² *Nostra aetate*, 4.

³ Kard. F. König (W): *Concile Oecumenique Vatican II, Documents Conciliaires 2, 1965, 210.*